

Tomaszewski, Jerzy

"Peasants in power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union 1899-1923", John D. Bell : [recenzja]

Przegląd Historyczny 69/4, 739-741

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zgłoszone tutaj zarówno poważniejsze jak i drobne uwagi nie umniejszają w niczym walorów omawianej pracy. Warto dodać, że napisana została w sposób żywy, przystępny (może tylko niekiedy zbyt „ucytatowiony”), dlatego też można przypuszczać, że zainteresuje nie tylko historyka-profesjonalistę.

Włodzimierz Suleja

John D. Bell, *Peasants in Power. Alexander Stamboliski and the Bulgarian Agrarian National Union, 1899—1923*, Princeton University Press, Princeton 1977, s. 271.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki dzieje Europy środkowej i południowo-wschodniej wywoływały od dawna zainteresowanie, aczkolwiek miało ono charakter bardziej polityczny niż naukowy i znaczna część publikacji nie przedstawiała większej wartości. Ostatnie lata wskazują — jak się wydaje — że zła tradycja ulega przewyciężeniu; docierają do nas publikacje świadczące o znajomości rzeczy i poważnym traktowaniu przedmiotu. Dobrym przykładem jest recenzowana książka.

Aleksander Stambolijski był bez wątpienia jedną z najciekawszych — i najwybitniejszych — postaci polityki europejskiej XX w., nic więc dziwnego, że zafascynował autora. Rola, jaką odegrał w bułgarskim ruchu ludowym w pełni uzasadnia koncepcję, by ukazać dzieje tego ruchu przez pryzmat biografii. J. D. Bell znalazł się w tym szczęśliwym położeniu, że mógł wykorzystać bardzo bogaty materiał źródłowy. Wyzyskał przede wszystkim archiwalia, przechowywane w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Sofii, archiwach ministerstw spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii oraz znajdujące się w posiadaniu rodziny bułgarskiego dyplomaty D. Stanczowa. Cennym źródłem informacji okazała się prasa bułgarska, zarówno centralna, jak prowincjonalna. Wiele materiałów zawierają pamiętniki oraz liczne opracowania (zwłaszcza badaczy bułgarskich) dotyczące zarówno zagadnień szczegółowych jak i generalnych. Stosunkowo skromniejsza — jak należało się spodziewać — jest literatura w innych językach.

Nie ulega wątpliwości, że w archiwach bułgarskich — poza wykorzystanymi zbiorami — znajduje się jeszcze sporo źródeł, ważnych dla poznania życia i działalności A. Stambolijskiego. Dalsze badania umożliwią więc z pewnością wprowadzenie niejednej poprawki do wniosków i ocen autora. Nawet z tym zastrzeżeniem podkreślić należy szeroki zakres wykorzystanych materiałów; zapoznanie się z rozległą bazą źródłową nastęrcza przecież szczególne trudności badaczowi, zajmującemu się zagadnieniami przeszłości obcego kraju. Materiały te pozwoliły autorowi ukazać obraz drogi życiowej, poglądów i praktycznej działalności swego bohatera.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Pierwszy zarysował w skrócie wybrane problemy położenia politycznego i gospodarczego Bułgarii pod koniec XIX w., bez których czytelnik nie mógłby zrozumieć dziejów ruchu ludowego. Zarys ten jest w zasadzie trafny i pożyteczny, aczkolwiek autor nie ustrzegł się pewnego ahistoryzmu. Słusznie ocenia nader krytycznie stan gospodarczy kraju po wyzwoleniu i wskazuje na nieznośny ciężar finansowy związany z utrzymaniem armii, podczas gdy te same kwoty przynieść mogły istotny postęp gospodarczy. Zapomina jednak, że Bułgaria w owym czasie dopiero tworzyła własne państwo i nie zakończyła procesu wyzwolenia spod panowania tureckiego. Trudno jest mierzyć potrzeby i możliwości takiego kraju podobną miarą, jaką stosujemy do państw z dawna istniejących i w pełni ustabilizowanych. Co więcej, autor jakby nie doceniał innych zagadnień, decydujących o możliwościach rozwoju ekonomicznego, w tym poziomu oświaty (dziwi się np., że ludowcy tak wielką wagę przywiązywali do oświaty), możliwości uzys-

kania kapitału (o wiele skromniejszych niż w państwach Europy zachodniej na analogicznym etapie ich rozwoju).

Drobnym, choć dokuczliwym niedopatrzeniem jest częste podawanie kwot pieniędzy bułgarskich, bez najmniejszej wzmianki co owe sumy reprezentowały w praktyce.

Rozdział drugi omawia powstanie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego i jego wczesną ewolucję od organizacji przede wszystkim zawodowej, do ugrupowania politycznego. W rozdziale trzecim autor przedstawił wczesny okres życia A. Stambolijskiego, jego koncepcje ideowe, i polityczne oraz rozwój ruchu ludowego do wojen bałkańskich. W rozdziale czwartym omówił stosunek ludowców do trzech kolejnych wojen, w których uczestniczyła Bułgaria; w piątym — drogę wiodącą do zdobycia władzy; w szóstym — reformy wewnętrzne rządu Stambolijskiego; w siódmym — jego politykę zagraniczną; w ósmym — ostatnie miesiące władzy i zamach 9 czerwca. Krótkie zakończenie wskazuje na tendencje rozwojowe po zamachu stanu.

Centralną częścią książki są rozdziały dotyczące objęcia steru rządów przez Stambolijskiego oraz sprawowania władzy. Niewątpliwym sukcesem autora jest systematyczne i przejrzyste ukazanie skomplikowanej problematyki, koncepcji politycznych oraz ich wprowadzania w życie, czemu towarzyszyły walki z opozycją oraz wewnętrzne spory w ruchu ludowym. Odnoszę wrażenie, że ta systematyczność i przejrzystość zostały okupione do pewnego stopnia uproszczeniem obrazu wydarzeń. Przyczynia się do tego niekiedy fatalna maniera polemiki z badaczami bułgarskimi. Zdarza się — choć, przyznajmy, niezbyt często — że J. D. Bell polemizuje z poglądami swych oponentów wysuwając jako główny argument, że ich wywody opierają się na światopoglądzie marksistowskim. Nie mam zamiaru przekonywać autora o słuszności takich czy też innych założeń teoretycznych, wysnutych z analizy procesu historycznego. Jednakże przyjęta przez niego metoda dyskusji omija istotne argumenty; nie sądzę, by którykolwiek z krytykowanych bułgarskich historyków rewanżował się w odpowiedzi dyskwalifikacją wniosków J. D. Bella na tej tylko zasadzie, że opierają się one na odmiennych przesłankach teoretycznych.

M.in. Bell kwestionuje poglądy historyków bułgarskich, wiążące zróżnicowanie ideowe ruchu ludowego ze społecznym rozwarstwieniem chłopów. Zamiast tego nie proponuje żadnego wyjaśnienia lub ogranicza się do wskazania na personalne ambicje polityków i konflikty między nimi. Gotów jestem się zgodzić, że niektórzy badacze bułgarscy poświęcili nie dość uwagi konfliktom natury personalnej, tak charakterystycznym dla ruchu ludowego nie tylko w Bułgarii. Byłoby jednak nadmiernie daleko idącym uproszczeniem, gdyby wszystkie rozłamy, spory ideowe i polityczne oraz walki wewnętrzne sprowadzać do tego jedyne mianownika. Oznaczałoby to bowiem stwierdzenie pośrednie, że dominującym motywem działania dla większości polityków ludowych były własne ambicje i osobisty interes. Ambicje odgrywały dużą rolę, lecz przecież nie można nimi wyjaśnić zjawisk o charakterze społecznym, rozłamów i konfliktów przybierających charakter masowy.

• Przy tych zastrzeżeniach sądzę, że rozdział omawiający politykę wewnętrzną Stambolijskiego jest poważnym wkładem w głębsze poznanie dziejów bułgarskiego ruchu ludowego. Odnoszę jedynie wrażenie, że autor — polemizując z dawniejszą historiografią zachodniej Europy i USA, ulegającą poglądom wypowiedzianym przez zażartych przeciwników Stambolijskiego — nieraz jakby starał się usprawiedliwić swego bohatera i umniejszyć znaczenie niektórych wydarzeń. Nie pomija ich, jest zbyt sumiennym badaczem (np. czytamy o obcinaniu bród i wąsów prawicowym politykom przez rozgniewanych chłopów oraz o dyskusjach, czy wrzucić ich do rzeki czy zrzucić z wysokich murów), lecz jakby odsuwał je na plan dalszy sugerując, że Stambolijski z takimi wypadkami nie miał nic wspólnego. Rozumiem, że nie chce straszyc czytelników obrazem chłopskiej rewolucji, odbiegającym od obyczajów

parlamentarnych. Sądzę jednak, że zamiast traktować te kwestie ze skrytym zawstyżeniem, lepiej byłoby ukazać głębiej społeczne przyczyny radykalizmu chłopskiego, kierującego się przeciwko przedstawicielom „tradycyjnych” partii.

Mniej udany wydaje mi się rozdział poświęcony polityce zagranicznej. W wielu wypadkach autor poszedł w nim wyłącznie za materiałami z archiwum Stanczowa, które chyba są — mimo dużej wartości — jednostronne. Zbyt optymistycznie wypadł obraz „stu dni” Stambolijskiego spędzonych na przełomie 1920 i 1921 r. w podróży do wielu stolic europejskich. Jak wynika z materiałów polskich, bułgarski mąż stanu nie był tak dobrze przyjmowany, a zwłaszcza w Polsce nie spotkał się z „gorącym” przyjęciem Witosą. Mimo, że obaj reprezentowali ruch ludowy, to przecież wiele ich dzieliło. Stambolijski miał w Europie ugruntowaną opinię „pomarańczowego bolszewika” i choć wiele robił, by uspokoić polityków państw kapitalistycznych, nie powiodło mu się przekonać ich o swej wrogości wobec komunizmu. Charakterystyczne są np. niezmiernie ostre wypadki antyradzieckie w przemówieniach Stambolijskiego wygłoszonych w Polsce. Nie sądzą, by wyrażały one w pełni jego przekonania, lecz mówca uwzględniał fakt, że przemawiał w kraju toczącym wojnę z republikami radzieckimi, za wszelką zaś cenę chciał przełamać polityczną izolację Bułgarii.

Ostatnia — już marginesowa — uwaga krytyczna. We wstępie J. D. Bell stwierdza, że dzieje ruchu ludowego w Europie wschodniej przyciągały stosunkowo słabo uwagę historyków. Tak generalna teza świadczy o nieznaności literatury przedmiotu wykraczającej poza Bułgarię, choć przecież i w Bułgarii ostatnie lata przyniosły cenne publikacje na temat przeszłości Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego.

W sumie — książka wartościowa, pobudzająca do dyskusji, wskazująca potrzebę dalszych, szczegółowych badań.

Jerzy Tomaszewski

Imre Gonda, *Verfall der Kaiserreiche in Mitteleuropa. Der Zweibund in den letzten Kriegsjahren (1916—1918)*, Akadémiai Kiadó, Budapest 1977, s. 428.

Ostatnie lata I wojny światowej były dla państw centralnych okresem stopniowego pogarszania się ich sytuacji wewnętrznej, militarnej i międzynarodowej. Dotyczyło to przede wszystkim Niemiec i Austro-Węgier. Sytuacja wewnętrzna obu tych państw rzutowała zarówno na ich cele i plany wojenne, jak i na stosunki wzajemne.

Cały ten kompleks zagadnień, a więc sytuacja wewnętrzna Niemiec i Austro-Węgier oraz stosunki między nimi stanowią treść obszernej pracy węgierskiego historyka Imre Gondy. W trzech partiach została przedstawiona sytuacja wewnętrzna, najpierw II Rzeszy (część I), następnie monarchii naddunajskiej (część II) oraz stosunki między państwem Hohenzollernów i Habsburgów (część III).

Podstawę źródłową pracy stanowią akta władz centralnych obu państw, przede wszystkim rządów i ministerstw spraw zagranicznych. Autor korzysta zarówno z materiałów archiwalnych, w większości niepublikowanych, jak i z szeregu wydawnictw źródłowych. W wielu przypadkach, dotyczy to zwłaszcza przedstawienia sytuacji wewnętrznej, poprzestaje na wykorzystaniu obszernej, głównie niemieckojęzycznej, literatury przedmiotu.

We wstępie autor wskazuje na początki Dwuprzymierza, związane jeszcze z polityką Bismarcka, oraz na „preimperialistyczne” pochodzenie tego związku. Specyficzna, zacofana w stosunku do bardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych, struktura klas posiadających obu państw sprawiała, że mimo szybkich przeobrażeń